

## OBAJTEK: FINALIZUJEMY PRACĘ NAD STRATEGIĄ DO 2030 ROKU

---

PKN Orlen liczy, że nowa strategia do 2030 roku zostanie zaakceptowana 30 listopada i wtedy też koncern ją ogłosi. Prezes Daniel Obajtek zapewnia, że będzie ona kontynuacją prowadzonych już projektów, a postawione w niej cele finansowe i inwestycyjne będą realne w każdych, nawet bardzo trudnych warunkach makro.

"Wszystko, co znajdzie się w naszej strategii do 2030 roku, jest w pełni zwymiarowane, policzone i uwzględnia prowadzone już inwestycje. Zawiera konkretne inicjatywy. Do 30 listopada chcielibyśmy zakończyć proces decyzyjny związany z akceptacją strategii i wtedy ją ogłosić" – powiedział PAP Biznes prezes Daniel Obajtek.

"Będziemy ogłaszać strategię, która jest realna do zrealizowania nawet w trudnych warunkach makro" – dodał.

Prezes nie zdradza szczegółów nowej strategii, wskazuje jedynie, że nie będzie zmian w przypadku celów akwizycyjnych, a jeden z jej elementów – kwestia osiągnięcia neutralności emisyjnej do 2050 roku – został już ogłoszony we wrześniu.

"Strategia zakłada konkretne projekty do 2030 roku, których realizacja przybliży PKN Orlen do osiągnięcia neutralności emisyjnej do 2050 r. Gdyby ktoś zadał pytanie, dlaczego nie mamy konkretnych rozwiązań do 2050 roku, to trzeba pamiętać, że co kilka lat wchodzą nowe technologie, więc trudno się wiązać z projektami inwestycyjnymi na lata powyżej 2030 roku, bo być może będą już nowe sposoby dojścia do zeroemisyjności. Tak działają zresztą wszystkie firmy w branży energetycznej w Europie i na świecie" – powiedział.

"Mamy zdiagnozowanych 60 inicjatyw związanych z dojściem do neutralności emisyjnej w obszarze rafinerii. Są to gotowe projekty, mają określony CAPEX i są zaplanowane w czasie" – dodał prezes Orleń.

Prezes Obajtek zapowiada, że strategia będzie zawierała zdefiniowane konkretne cele finansowe, policzone nakłady inwestycyjne, a także założenia polityki dywidendowej. Jego zdaniem, wszystkie parametry są realne do osiągnięcia.

"Nasz CAPEX w 2021 roku będzie ambitny, lecz biorąc pod uwagę szacowany w przyszłym roku wzrost EBITDA, na tyle bezpieczny, by nie naruszyć kowenantów kredytowych" – powiedział.

W całym 2020 roku planowany CAPEX w grupie Orlen ma wynieść 9 mld zł, w tym 7,7 mld zł w PKN Orlen (50 proc. na utrzymanie i regulacje oraz 50 proc. na rozwój) oraz 1,3 mld zł w Grupie Energa.

Prezes Orlenu zaznacza, że chociaż docelowo rola ropy naftowej w przerobie na paliwo będzie zdecydowanie mniejsza, to jednak zmiany w przypadku Europy Środkowej będą przebiegać dłużej, dlatego konieczna jest dalsza modernizacja rafinerii i stąd ich rola w nowej strategii pozostanie istotna.

"Odchodzenie od ropy w Europie Środkowej będzie odsunięte w czasie o około 6-7 lat w porównaniu do pozostałej części Europy. W Europie - im dalej na wschód - tym przerób ropy na paliwa będzie trwał dłużej. Nie jest więc powiedziane, że trzeba wyłączyć światło w firmie, ale musimy optymalizować naszą działalność, uzyskiwać jak najwięcej wysokomarżowych produktów i w ten sposób zabezpieczać środki na transformację i na inwestycje w inne segmenty" - powiedział Daniel Obajtek.

Zaznaczył, że Orlen zwiększa udziały innych obszarów w skonsolidowanym wyniku EBITDA, ale również EBITDA z części rafineryjnej będzie rosła.

„Cały czas modernizujemy nasze rafinerie. Prowadzimy trzy duże inwestycje hydrokrakingu, HON 6 i Visbreakingu, już one będą zmniejszać emisyjność. Również w petrochemii instalacje, które budujemy, stanowią krok na drodze do naszej zeroemisyjności” - dodał.

Jednym z elementów nowej strategii grupy PKN Orlen będą dokonane lub planowane akwizycje. Wiosną Orlen przejął 80 proc. akcji Energi, teraz po wezwaniu zwiększył udział w kapitale zakładowym Energi do ok. 90 proc. i planuje zdjęcie spółki z giełdy.

"Efekty synergii z Energią są już widoczne. Pełne efekty osiągniemy dopiero będąc 100-proc. właścicielem grupy Energa" - powiedział Daniel Obajtek.

"Chcemy pewien obszar energetyki przenieść do Energi. Nie możemy budować tożsamyh kompetencji w dwóch miejscach w ramach jednej grupy" - dodał.

Ważnym zadaniem na przyszły rok - zdaniem prezesa Orlenu - będzie znalezienie partnera, który pomoże spełnić przyjęte w negocjacjach z Komisją Europejską warunki zaradcze przy przejściu Grupy Lotos.

Rozmowy są prowadzone z potencjalnymi partnerami zarówno z Europy, jak i spoza Europy.

"Prowadzimy szereg rozmów w tym zakresie, to jest kwestia wycen, analiz. Prace cały czas trwają, one nie mogą się toczyć przy odsłoniętej kurtynie. Proces idzie zgodnie z planem, chcemy przeprowadzić całą transakcję w przyszłym roku. Oceniam, że ponad połowę drogi mamy za sobą" - powiedział Daniel Obajtek.

"Lotos bez akwizycji przez Orlen mógłby mieć problemy w przyszłości. To jest nowoczesna firma, ale stosunkowo niezintegrowana z przemysłem petrochemicznym. Lotos musi wejść w strukturę dużej grupy, która buduje przemysł petrochemiczny i rozwija segment energetyczny" - powiedział.

Prezes Obajtek odniósł się też do struktury transakcji przejścia Lotosu zaznaczając, że preferowany byłby model bezgotówkowy. Zaznaczył, że decyzja w tej sprawie należy do Ministerstwa Aktywów Państwowych.

"Liczymy na taką strukturę, która albo wyeliminuje, albo w znacznym stopniu ograniczy potrzeby cashowe. To jest element naszych rozmów z MAP, ale finalnej struktury jeszcze nie ma" - powiedział.

Pytany, czy podobna bezgotówkowa struktura transakcji mogłaby być zastosowana przy przejmowaniu PGNiG, prezes odpowiedział: „Chciałbym, żeby taka konstrukcja była stosowana przy każdej naszej akwizycji, ale wiążące decyzje w tym zakresie nie zapadły”.

Prezes Obajtek zapowiada, że rola Ruchu w grupie kapitałowej Orlenu zostanie określona w nowej strategii płockiego koncernu.

„Jego rola będzie opisana w strategii i oznaczać będzie na pewno rozwój detalu” – powiedział.

"Teraz jest kwestia dokapitalizowania Ruchu, planów i wizji rozwoju, ale to będą plany połączone z Grupą Orlen. Ta akwizycja ma duży sens biznesowy w połączeniu ze strategią całej Grupy Orlen" – dodał.

Walne zgromadzenie Ruchu zdecydowało o emisji nowych akcji i Orlen - zgodnie z podpisaną w czerwcu tego roku umową - staje się akcjonariuszem większościowym Ruchu z pakietem 65 proc. Pozostałymi akcjonariuszami będą PZU i PZU Życie oraz Alior Bank.

Daniel Obajtek zastrzega natomiast, że wbrew rynkowym spekulacjom nie ma zamiaru przejąć Grupy Azoty.

"To nie jest kwestia czy mam na to chęć, czy nie, ale mamy zapisy, które blokują taki ruch. Jesteśmy w Unii Europejskiej, Komisja Europejska musiałaby wydać zgodę, a już przy przejmowaniu Lotosu rozmowy były bardzo trudne. Są też wewnętrzne przepisy, wymagana zgoda UOKiK, trzeba by przez to przejść. Wiem, co jest możliwe do przejścia, a co nie jest możliwe" – powiedział.

Prezes Orlenu potwierdza zainteresowanie prowadzeniem biznesu w Rumunii. W tej sprawie rozmawiał niedawno z premierem Rumunii, który zapewnił, że polski koncern byłby mile widziany w tym kraju.

Daniel Obajtek podtrzymuje też chęć otrzymania wsparcia i dofinansowania ze strony rządu litewskiego przy realizacji inwestycji w instalację pogłębionego przerobu ropy (Bottom of the Barrel - BoB) w rafinerii w Możejkach. Dzięki tej inwestycji rafineria w Możejkach mogłaby stać się bardziej odporna na warunki makroekonomiczne. O około 10 punktów proc. mógłby zwiększyć się uzysk wyrobów wysokomarżowych, przede wszystkim benzyn, oleju napędowego i paliwa lotniczego Jet.

"Rafinerie są obecnie trudnym biznesem, ale to także kwestia bezpieczeństwa energetycznego. To zadanie państwa, żeby wspierać takie przedsięwzięcia, gdy jest trudne makro. Rozmawiamy z rządem litewskim, to jest naturalne. W najbliższym czasie wybieramy się na Litwę po ukonstytuowaniu rządu, mamy nadzieję, że deklaracje nie zostaną zmienione i będziemy prowadzili dalsze rozmowy" – powiedział prezes Obajtek.